

Postanowieniem z dnia 27.12.2016 roku Sąd Okręgowy w/m postanowił sprostować oczywistą omyłkę w sentencji wyroku z dnia 30 listopada 2016 r., w ten sposób, że

1. w punkcie I podpunkt 2 w miejsce kwoty „442,80 (słownie) zł” wpisać prawidłową wysokość kosztów procesu „754 (słownie) zł”,

2. w punkcie I podpunkt 3 w miejsce kwoty „753,24(słownie) zł” wpisać kwotę „442 (słownie) zł”, a w miejsce kwoty „2.143,84 (słownie) zł” wpisać kwotę „1.258 (słownie) zł”

Sygn. akt II Ca 794/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Renata Tabor (spr.)
Sędziowie:	SSO Barbara Puchalska SSO Jolanta Klimowicz-Popławska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa H. N.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 8 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 5/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie II i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 375,37 (trzysta siedemdziesiąt pięć 37/100) złotych z odsetkami ustawowymi w wysokości 8 % w stosunku rocznym od dnia 3 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

2) *w punkcie III zasądzoną kwotę obniża do wysokości 442,80 (czteryście czterdzieści dwa 80/100) złotych,*

3) *w punkcie IV zasądzoną od powoda kwotę obniża do wysokości 753,24 (siedemset pięćdziesiąt trzy 24/100) złotych, zaś zasądzoną od pozwanego kwotę podwyższa do wysokości 2.143,84 (dwa tysiące sto czterdzieści trzy 84/100) złotych;*

II. *oddala apelację powoda w pozostałym zakresie i apelację pozwanego w całości;*

III. *zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 166 (sto sześćdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.*

UZASADNIENIE

Powód H. N. wystąpił przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. z powództwem, w którym domagał się zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 375,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, które powstało z nadpłaconych zaliczek za centralne ogrzewanie za 2010 rok; kwoty 580,49 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, które powstało z nadpłaconych zaliczek za centralne ogrzewanie za rok 2011; kwoty 210 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów konsultacji prawnych; kwoty 128,57 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu utraconych zarobków powoda związanych z każdorazowym uczestnictwem w rozprawach sądowych, w których powód będzie uczestniczył. Powód wnosił także o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w B. wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 08 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w sprawie I C 5/15 zasądził od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. na rzecz powoda H. N. kwotę 580,49 zł z odsetkami ustawowymi w wysokości 8% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 3 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 roku do dnia zapłaty /pkt I/; oddalił powództwo w pozostałym zakresie /pkt II/; zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.147,13 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania /pkt III/ oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim kwotę 1.534,29 zł, zaś od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim kwotę 1.247,23 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów postępowania /pkt IV/.

Sąd I instancji ustalił, że powód jest właścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w B., stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, a przez to jest członkiem Wspólnoty Mieszkaniowej.

Przywołując treść art. 13 ust. 1 i art. 14 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali (t.j. Dz.U. 2000 Nr 80, poz. 903), Sąd Rejonowy wskazał też na bezsporny fakt, że powód jako właściciel lokalu wnosił w spornym okresie co miesiąc zaliczki na poczet opłat za dostarczenie energii cieplnej do jego lokalu i do części wspólnych nieruchomości. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) (działająca jednocześnie jako administrator Wspólnoty Mieszkaniowej (...)) jest pośrednikiem w dostawie energii pomiędzy Wspólnotą, a producentem energii SM (...) w B.. SM (...) posiada własny, ponad stumetrowy, odcinek rur ciepłowniczych.

W spornym między stronami okresie, tj. w 2010 i 2011 roku, energia cieplna była dostarczana do Wspólnoty Mieszkaniowej, której członkiem jest powód, na podstawie umowy zawartej przez pozwaną z producentem energii – Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w dniu 28 września 2007 roku. Umowa ta została zmieniona aneksem z dnia 15 września 2009 roku. Nadto od 01.04.2010 roku obowiązywała umowa zawarta tegoż dnia pomiędzy pozwaną, a

Wspólnotą Mieszkaniową (...) w B.. Na mocy tej umowy ustalono opłatę zmienną za 1 gigadzul ciepła na 70,88 zł netto – analogicznie jak w/w aneksie do umowy z dnia 15 września 2009 roku pomiędzy SM (...), a SM (...). Do ustalenia wysokości opłaty stałej zastosowano mnożnik 0,86 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że skoro opłata zmienna w wysokości 70,88 zł netto na 1 gigadzul energii cieplnej ustalona między Wspólnotą (działającą na rzecz powoda), a pośrednikiem SM (...) wynikała wprost ze stawki zastosowanej przez producenta SM (...), to nie było podstaw, by ją kwestionować. Kluczowe zatem było dokonanie ustaleń w zakresie prawidłowości naliczania opłaty stałej, dla której zastosowano mnożnik 0,86 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej. Istotne również było, czy opłata za zużycie energii cieplnej ustalona przez pozwaną na ogrzanie lokalu powoda i nieruchomości wspólnej w przypadającej na niego części była zgodna z art. 45a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku – Prawo energetyczne (Dz.U.2012.1059 j.t.). W tym zakresie Sąd I instancji musiał posilkować się opinią biegłego.

Biegły sądowy z zakresu księgowości T. J. (1) wskazał, że opłaty za zużytą energię cieplną za lata 2010 i 2011 zostały zawyżone. W 2010 roku opłaty stałe zawyżono o 548,21 zł, lecz zaniżono opłatę zmienną o 172,84 zł, zawyżenie łącznie wyniosło 375,37 zł. W 2011 roku zawyżono opłatę stałą o 580,92 zł, zaś zmienną o 22,37 zł, łącznie 603,29 zł. Biegły wskazał również, że SM (...) spełniała definicję przedsiębiorstwa energetycznego w rozumieniu ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku - Prawo energetyczne, bowiem posiadała własny odcinek sieci ciepłowniczej i pośredniczyła w dostawie energii cieplnej dla odbiorców. SM (...) nie produkowała energii cieplnej, a tylko pośredniczyła w jej dostarczaniu. Oceniając koszty stałe, które pozwana uwzględniła w rozliczeniu związanym z dostarczeniem energii cieplnej, biegły stwierdził, że były one znacznie zawyżone, częściowo nieuzasadnione i naruszały przepisy ustawy – Prawo energetyczne. Biegły uznał za zasadne uwzględnienie w opłatach stałych kosztów związanych z utrzymaniem własnego węzła ciepłowniczego, jego amortyzację i podatek od nieruchomości. Natomiast brak dowodów by uznać, że ubezpieczenia, płace obsługi i zarządu, koszty ogólne i pozostałe koszty dotyczyły także kanału ciepłowniczego. Jednocześnie biegły wskazał, że nie sposób wyliczyć prawidłowej wysokości kosztów stałych, bowiem prawdopodobnie w latach 2008-2009 nie była prowadzona szczegółowa ewidencja (nie przedstawiono jej biegłemu), a tylko na tej podstawie można byłoby wyodrębnić koszty bezpośrednio związane z utrzymaniem i eksploatacją posiadanego odcinka sieci ciepłowniczej oraz kosztów zarządu. Biegły uznał, że miesięczna stawka opłaty stałej za lata 2010/2011 winna wynosić 0,04 zł za metr powierzchni użytkowej. Z uwagi na brak odpowiednich danych, biegły nie mógł obliczyć kosztów ogólnych zarządu i pośrednich, które należałoby uwzględnić w kalkulacji stawki jednostkowej opłaty, jednakże w ocenie biegłego byłaby to stosunkowo niska i nieistotna kwota.

Ustosunkowując się do zarzutów pozwanej biegły wskazał, że pozwana posiada 107 m bieżących rur ciepłowniczych, energii cieplnej nie produkuje, ciepło kupuje od SM (...) i po takiej samej cenie odsprzedaje do wspólnot mieszkaniowych. Poza kosztami utrzymania rur ciepłowniczych, ich amortyzacji i opłacenia podatku od nieruchomości pozwana nie ponosi generalnie żadnych innych kosztów, koszty zmienne energii cieplnej nie są jej kosztami. Ciepło płynie rurami pod ziemią od producenta do wspólnoty, więc pośrednik nie może ponosić innych kosztów. Nie sposób też porównywać pozwanej do dostawców ciepła, jak chociażby MPEC, którego złożona struktura, rozmiar i zakres świadczonych usług uzasadniają wyższe stawki opłaty stałej. Administrator wspólnot w warunkach lokalnych pobiera opłatę za administrowanie od 0,8 zł do 1,0 zł/m² powierzchni użytkowej. Zupełnie nierealna jest stawka administrowania rurami ciepłowniczymi na poziomie 0,86 zł/m² powierzchni użytkowej, bowiem takie opłaty pobiera się za administrowanie całą wspólnotą. Tym samym zdaniem biegłego, koszty, które można by przypisać administrowaniu rurami ciepłowniczymi, są nieistotne. Nadto sam sposób wyliczenia tej stawki przez pozwaną jest nie do zaakceptowania. Biegły wskazał również, że jeśli uznać nawet, że kotłownia pozwanej działała w 2010 i 2011 roku przez jakiś okres, to jej działanie nie zostało prawidłowo udokumentowane i nie da się określić kosztów stałych związanych z jej funkcjonowaniem. Brak jest rzetelnej wyceny kotłowni, co za tym idzie biegły nie jest w stanie ustalić kosztów jej amortyzacji. Pozwana nie obciążyla wspólnoty kosztami wytworzonej energii (koszty zmienne), co stawia pod znakiem zapytania, czy rzeczywiście pracowała. Sama amortyzacja winna być wliczona w koszty wyprodukowania 1 gigadzula energii, a nie w koszty stałe. Nie można rozliczać kosztów produkcji ciepła (przez kotłownię) tak, jak robiła to pozwana.

Zdaniem Sądu Rejonowego, opinia biegłego sądowego T. J. (1), jak też opinia uzupełniająca, wyjaśnienia pisemne i ustne, zasługują na wiarę i mogą być podstawą prawidłowych ustaleń faktycznych. Brak też było podstaw do powołania innego biegłego. Sąd Rejonowy podzielił wszelkie ustalenia biegłego i uznał wyliczoną przez niego stawkę 0,04 zł/m² powierzchni użytkowej do wyliczenia opłat stałych za uzasadnioną. Tak wyliczona stawka jest zgodna z ustawą – Prawo energetyczne, bowiem tylko uzasadnionymi kosztami dostawca energii może obciążyć odbiorcę.

Przywołując treść art. 405 kc i art. 410 § 2 kc, Sąd I instancji stwierdził, że z uwagi na fakt, iż pozwany uścił w formie zaliczek kwotę 375,37 zł w 2010 roku i kwotę co najmniej 580,49 zł w 2011 roku, tytułem kosztów, które nie stanowiły kosztów zakupu ciepła, należało uznać, że spełnił w ten sposób świadczenie nienależne, zatem jego roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego w tym zakresie było uzasadnione.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia Sąd Rejonowy, przytaczając treść art. 118 kc, stwierdził, że bez wątplenia miesięczne opłaty za dostarczenie energii cieplnej są świadczeniami okresowymi, zatem termin przedawnienia możliwości ich dochodzenia przed sądem wynosi 3 lata. Rozliczenie opłat ze centralne ogrzewanie za 2010 rok nastąpiło w dniu 27.01.2011 roku, a H. N. otrzymał je 01.02.2011 roku, zatem termin przedawnienia dochodzenia roszczeń z tym związanych upłynął z dniem 01.02.2014 roku, a pozew został wniesiony 30.12.2014 roku. Natomiast rozliczenie opłat ze centralne ogrzewanie za 2011 rok nastąpiło w dniu 04.01.2012 roku, zatem termin przedawnienia dochodzenia roszczeń z tym związanych upłynąłby najwcześniej z dniem 04.01.2015 roku, a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

Wobec powyższego na podstawie art. 13 ust. 1 i 14 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali (t.j. Dz.U. 2000 Nr 80, poz. 903), art. 405 kc, art. 410 § 2 kc i art. 481 § 1 kc, a także art. 45a ustawy – Prawo energetyczne, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 580,49 zł wraz z odsetkami od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu. Żądanie w zakresie zapłaty kwoty 375,37 zł zostało oddalone. Sąd I instancji oddalił również żądanie powoda w zakresie kwoty 210 zł, albowiem kwota ta stanowiła koszty postępowania, ze sprawy I C 175/13 SR w Bielsku Podlaskim, zasądzone od H. N. na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w B., a powód nie wykazał w żaden sposób, by były to koszty konsultacji prawnych. Natomiast żądana kwota 128,57 zł z uwagi na treść żądania mogła zostać rozliczona jedynie jako koszty postępowania poniesione przez powoda.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 kpc uznając jednocześnie, że powód wygrał sprawę w 44,84 %.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony. Powód H. N. zaskarżył go w całości zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 118 kc oraz art. 98 kpc, co skutkowało błędnym przyjęciem przez Sąd terminu przedawnienia, oraz poprzez nieuwzględnienie kosztów procesu związanych z utratą zarobków przez powoda wskutek stawiennictwa w sądzie, co skutkowało z kolei zbyt drastycznym obciążeniem powoda kosztami postępowania sądowego.

Mając na uwadze powyższe, powód H. N. wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, a także o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w B. zaskarżyła w/w wyrok w części, tj. w pkt. I i IV, zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) *art. 410 § 2 kc, poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powód uiszczając zaliczki w kwocie 375,37 zł w 2010 roku i w kwocie 580,49 zł w 2011 roku tytułem kosztów za dostawę ciepła spełnił na rzecz pozwanego świadczenie nienależne;*

2) *art. 45a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku – Prawo energetyczne oraz Rozporządzenia Ministra gospodarki z dnia 17 września 2010 roku w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń z tytułu zaopatrzenia w ciepło, jak również umowy z dnia 28 września 2007 roku wraz z aneksami, umowy z dnia 01 kwietnia 2010 roku oraz uchwały Wspólnoty Mieszkaniowej nr (...) z dnia 21 września 2010 roku „Regulaminu rozliczenia kosztów ciepła”, poprzez niezastosowanie i uznanie, że opłaty z tytułu dostaw ciepła zostały naliczone przez pozwanego w sposób błędny pomimo, że bezspornie rozliczanie za energię cieplną następowało na podstawie w/w umów i uchwały, które są zgodne z ustawą z dnia 10 kwietnia 1997 roku – Prawo energetyczne oraz Rozporządzenia Ministra gospodarki z dnia 17 września 2010 roku w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń z tytułu zaopatrzenia w ciepło i nie były nigdy kwestionowane;*

II. *naruszenie przepisów postępowania, tj.:*

1) *art. 233 § 1 i 2 kpc, poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i:*

a) *oparcie orzeczenie wyłącznie o ustalenia biegłego, który w sposób nieuprawniony i bezpodstawny stwierdził, że pozwany dokonał niewłaściwego rozliczenia dostawy ciepła do lokalu powoda kwestionując wysokość tzw. kosztów stałych, pomimo że rozliczenie ciepła było dokonywane przez pozwanego zgodnie z przepisami ustawy z 10 kwietnia 1997 roku – Prawo energetyczne oraz Rozporządzenia Ministra gospodarki z dnia 17 września 2010 roku w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń z tytułu zaopatrzenia w ciepło, jak również umowy z dnia 28 września 2007 roku, umowy z dnia 01 kwietnia 2010 roku oraz uchwały Wspólnoty Mieszkaniowej nr (...) z dnia 21 września 2010 roku „Regulamin rozliczenia kosztów ciepła”;*

b) *dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że koszty amortyzacji kotłowni olejowej, ubezpieczenia kotłowni oraz koszty obsługi i zarządu zostały przez pozwaną ujęte bezpodstawnie w kosztach tzw. stałych dostawy ciepła;*

2) *art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc oraz art. 278 kpc poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, pomimo że opinie biegłego T. J. (2) nie wyjaśniły istotnych okoliczności, tj. dotyczących rozliczenia dostawy energii cieplnej do lokalu mieszkalnego powoda we Wspólnocie Mieszkaniowej przy ul. (...) przy uwzględnieniu umowy z dnia 28 września 2007 roku, umowy z dnia 01 kwietnia 2010 roku oraz uchwały Wspólnoty Mieszkaniowej nr (...) z dnia 21 września 2010 roku „Regulamin rozliczenia kosztów ciepła”;*

3) *art. 328 § 2 kpc, poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób niezgodny z określonymi w tym przepisie wymaganiami i brak wyjaśnienia przyczyn niezaliczenia kosztów poniesionych przez pozwaną w postaci amortyzacji kotłowni olejowej, ubezpieczenia kotłowni oraz kosztów obsługi i zarządu oraz kosztów ogólnych do tzw. kosztów stałych z tytułu dostawy ciepła.*

Mając na uwadze powyższe, pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w B. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji

i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie, natomiast apelacja pozwanej podlegała oddaleniu w całości.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego poczynione w niniejszej sprawie. Niemniej jednak, w tak ustalonych okolicznościach, należy zdaniem Sądu Okręgowego stwierdzić, że Sąd I instancji niewłaściwie uwzględnił podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia odnośnie do kwoty 375,37 zł. Skutkowało to koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku zarówno co do wysokości świadczenia przyznanego ostatecznie powodowi, jak i co do kosztów procesu za I instancję.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji pozwanej trudno zdaniem Sądu Okręgowego pominąć, że zarzuty te w przeważającej mierze sprowadzały się do kwestii analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc przede wszystkim poprzez dowolną ocenę dowodu w postaci opinii biegłego sądowego. Skutkowało to zaś miało błędnym uznaniem tej opinii za dowód potwierdzający nieprawidłowość naliczenia powodowi opłat za dostawę ciepła. Odnosząc się zatem do tego zarzutu trzeba zdaniem Sądu Okręgowego zaznaczyć, że wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji Sąd I instancji prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym wspomnianą wyżej opinię. Nie przekroczył przy tym granic określonych w art. 233 § 1 kpc, a także właściwie ustalił wszystkie istotne dla sprawy fakty. Należy zauważyć, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd wspomnianego art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że Sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. To bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Natomiast nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 1998 roku, sygn. akt: II CKN 4/98, niepubl.). Skarżąca zaś, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 233 § 1 kpc, nie wykazała żadnych konkretnych zasad lub przepisów, które tenże Sąd miał naruszyć przy ocenie poszczególnych dowodów, a jej zarzuty stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami i wnioskami Sądu I instancji. W ocenie Sądu Okręgowego pozwana starała się zatem jedynie podważyć w ten sposób dokonaną przez Sąd Rejonowy analizę materiału dowodowego, przeciwstawiając dokonaną ocenę dowodów z tym, co według subiektywnego odczucia skarżącej Sąd I instancji winien był ustalić. Innymi słowy, zdaniem Sądu Okręgowego należy stwierdzić, że przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie odznaczało się żadnymi brakami, podobnie jak ocena zgromadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów, a wysnute przez Sąd Rejonowy wnioski były właściwie i bardzo dokładnie wyjaśnione. Warto przy tym zaznaczyć, że uzasadnienie orzeczenia odnosi się w zasadzie do każdej istotnej w niniejszej sprawie okoliczności odzwierciedlając przy tym logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego tok rozumowania, co czyniło jednocześnie bezzasadnym także zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc.

Odnosząc się ściśle do kwestii oceny dowodu z opinii biegłego należy również zdaniem Sądu Okręgowego zauważyć, że Sąd

nie jest związany tą opinią i ocenia ją na podstawie wspomnianego wyżej art. 233 kpc. Swoistość tej oceny polega jednak na tym, że nie chodzi tu o kwestię wiarygodności, jak przy dowodzie z zeznań świadków i stron, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnienie, dlaczego pogląd biegłego trafił lub nie do przekonania sądu. Z jednej strony, konieczna jest kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej – istotną rolę odgrywa stopień zaufania do wiedzy reprezentowanej przez biegłego. Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego czy zamiast nich wprowadzać własne stwierdzenia (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19 grudnia 1990 roku, I PR 148/90, OSP 1991, nr 11–12, poz. 300). W dalszej kolejności warto też zauważyć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem

Sądu Najwyższego, sąd rozpoznający sprawę powinien zażądać dodatkowej opinii innych biegłych, jeżeli występuje rozbieżność, niepełność lub niejasność opinii, a materiał dowodowy nie daje podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 roku, II UKN 220/99, OSNP 2001 Nr 6 poz. 204; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II UKN 399/99, OSNP 2001 nr 15, poz. 497; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2002 roku, II UKN 112/01, OSNP 2003 Nr 23, poz. 580). Uznanie przez sąd opinii jednego biegłego za wiarygodną, poparte uzasadnieniem tego stanowiska, zwalnia sąd od obowiązku wzywania jeszcze innego biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 1972 roku, II CR 222/72, OSP 1973, z. 5, poz. 93). Równocześnie nie można przyjąć, że sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 roku, II CR 817/73, Lex nr 7404; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67). W konsekwencji potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 roku, I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2001 roku, II CKN 639/99, Lex nr 53135).

Inaczej rzecz ujmując, należy w ocenie Sądu Okręgowego zgodzić się z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 sierpnia 2009 roku, w myśl którego „dowód z opinii biegłego [...] ma szczególny charakter, gdyż korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Z tego względu nie mają do nich zastosowania wszystkie zasady dotyczące postępowania dowodowego, a w szczególności art. 217 § 1 kpc. Dlatego nie można przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych, czy też opinii instytutu w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (III CSK 7/09, Lex nr 533130).

W świetle powyższych rozważań nie ulega zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwości, że dopuszczone przez Sąd I instancji opinie biegłego sądowego T. J. (1), zarówno podstawowa jak i uzupełniająca, dawały pełne podstawy do uznania ich za miarodajny dowód w rozpoznawanej sprawie, tj. za dowód w pełni służący za podstawę wniosków w zakresie oceny zasadności roszczenia odszkodowawczego dochodzonego przez powódkę. Biegły ustosunkował się bowiem do wszystkich zagadnień znajdujących się w postanowieniu Sądu I instancji w przedmiocie dopuszczenia tego środka dowodowego, a w toku dalszego biegu procesu biegły odniósł się także szczegółowo do kolejnych zarzutów pozwanej wyjaśniając wszelkie sporne kwestie z tym związane. Sąd Rejonowy słusznie uznał zatem powyższe opinie za rzetelne, wyczerpujące i sporządzone w sposób fachowy, a tym samym za przydatne zwłaszcza w kontekście merytorycznej oceny roszczenia, z którym powód w niniejszej sprawie wystąpił.

Przechodząc tym samym do oceny zasadności powództwa należy zdaniem Sądu Okręgowego podzielić stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym powód w zakresie kwot 375,37 zł i 580,49 zł wystąpił z roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia. Świadczenie to, przewidziane treścią art. 410 kc, jest rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył albo, jeżeli podstawa świadczenia odpadła (art. 410 § 2 kc). Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. W przypadku świadczenia nienależnego wzbogacenie następuje kosztem świadczącego, bowiem dochodzi w ten sposób do zwiększenia cudzego majątku, które nie miało przyczyny, albo którego przyczyna odpadła lub nie została urzeczywistniona (tak m.in. SN w orzeczeniach V CSK 372/11, I CSK 66/11 i innych). Nienależne świadczenie ma jednak na gruncie art. 410 kc określonego adresata. Cechą świadczenia nienależnego jest również to, że jest ono spełniane w wykonaniu zobowiązania, które pomiędzy stronami nie istnieje. W przypadku zatem zapłaty, gdy brak jest zobowiązania, do zwrotu spełnionego świadczenia zobowiązany jest jego adresat (tak SN w wyroku z 20 listopada 2013 r. I CSK 49/13, LEX nr 152335). Roszczenie wynikające z powołanego przepisu obejmuje zatem żądanie zwrotu korzyści majątkowej w naturze lub zwrotu jej wartości, jakie może być skierowane przeciwko osobie, która kosztem

innej osoby (zubożonego, występującego z roszczeniem zwrotu) bez podstawy prawnej uzasadniającej uzyskanie tej korzyści majątkowej, taką korzyść uzyskuje.

Rozważania powyższe pozostają zdaniem Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie o tyle istotne, że powód z roszczeniem o zwrot nienależnego świadczenia obejmującego wniesioną przez niego część opłaty za ogrzewanie wystąpił do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B., która bez wątplenia opłaty te pobrała na swoją rzecz, a zatem powód skierował swe roszczenie wobec właściwego adresata. Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego nie ma też podstaw, by uwzględnić podniesione w apelacji pozwanej zarzuty naruszenia prawa materialnego polegające na zakwalifikowaniu opłat z tytułu dostaw ciepła jako świadczeń nienależnych, pomimo że – jak wskazywała Spółdzielnia – opłaty te zostały naliczone na podstawie umowy z dnia 28 września 2007 roku wraz z aneksami, umowy z dnia 01 kwietnia 2010 roku oraz uchwały Wspólnoty Mieszkaniowej nr (...) z dnia 21 września 2010 roku „Regulaminu rozliczenia kosztów ciepła”, a wszystkie wymienione wyżej akty pozostawały zgodne z ustawą z dnia 10 kwietnia 1997 roku – Prawo energetyczne (t.j. Dz.U. 2012 poz. 1059 z późn. zm., dalej jako p.e.) oraz Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 17 września 2010 roku w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń z tytułu zaopatrzenia w ciepło (Dz.U.2010.194.1291). Zdaniem Sądu Okręgowego należy bowiem w tym zakresie zgodzić się z wyrażonym w doktrynie poglądem, w myśl którego „problem indywidualnego rozliczenia kosztów ciepła ze spółdzielnią mieszkaniową/wspólnotą mieszkaniową nie jest zagadnieniem dotyczącym rozliczeń pomiędzy odbiorcą a przedsiębiorstwem energetycznym – tym samym ewentualny spór w tym zakresie nie może być rozstrzygany przez Prezesa URE. Istotne znaczenie mają tu natomiast regulacje właściwe dla spółdzielni mieszkaniowych. W spółdzielniach mieszkaniowych regulaminy rozliczeń ustalane są przez odpowiednie władze spółdzielni, zgodnie z procedurami określonymi w statutach tych spółdzielni. Jeżeli podział kosztów ciepła stosowany przez spółdzielnię mieszkaniową jest zgodny z zasadami podanymi w art. 45a ust. 7-12 p.e., a regulamin rozliczeń ciepła został przyjęty zgodnie z jej statutowymi procedurami, to taki podział jest prawnie obowiązujący. Gdyby jednak regulamin nie uwzględniał obowiązujących przepisów prawa lub został ustalony z uchybieniem wymaganych procedur, to można dochodzić swoich racji w trybie przewidywanym w przepisach ustawy z dnia 16.09.1982 r. – Prawo spółdzielcze (t.j. Dz.U. 2003 Nr 188, poz. 1848 z późn. zm.), z uwzględnieniem procedur określonych w statucie spółdzielni. Ponadto, zgodnie z art. 4 ust. 1-5 ustawy z dnia 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j.: Dz.U. 2003 Nr 119, poz. 1116 z późn. zm.), członkowie spółdzielni, osoby niebędące członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, oraz właściciele niebędący członkami spółdzielni są obowiązani uczestniczyć w wydatkach związanych m.in. z eksploatacją i utrzymaniem ich lokali. Osoby takie mają prawo zarazem kwestionować zasadność zmiany wysokości ponoszonych opłat bezpośrednio na drodze sądowej. Reasumując, w przypadku wątpliwości co do sposobu i wysokości wnoszonych opłat za dostarczone do lokalu ciepło możliwe jest zatem jedynie wyjaśnienie tej sprawy z władzami spółdzielni mieszkaniowej, a w przypadku braku osiągnięcia porozumienia – na drodze sądowej. W przypadku, gdy ogół właścicieli, których lokale wchodzi w skład określonej nieruchomości, utworzył wspólnotę mieszkaniową, to istotne znaczenie dla trybu ustalenia opłat za centralne ogrzewanie w mieszkaniach będą miały przepisy ustawy z dnia 24.06.1994 r. o własności lokali (t.j. Dz.U. 2000 Nr 80, poz. 903 z późn. zm.) oraz przyjęte we wspólnocie zasady” (tak M. Woszczyk [w:] Z. Muras (red.), Prawo energetyczne. Komentarz. Lex, 2010). Innymi słowy, zdaniem Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że mimo obowiązywania przywoływanych przez pozwaną umów czy uchwały (Regulaminu rozliczenia kosztów ciepła), dopuszczalne jest kwestionowanie należności z tego tytułu, w tym oczywiście żądanie zwrotu kwot nadpłaconych, bezpośrednio na drodze sądowej, o ile wspomniane wyżej umowy czy uchwała pozostają niezgodne z regulacjami przewidzianymi w ustawie – Prawo energetyczne (p.e.). Wniosek Sądu I instancji odnośnie do zakwalifikowania wymienionych w pozwie kwot 375,37 zł i 580,49 zł jako świadczeń nienależnych pozostawał tym samym całkowicie prawidłowy.

Zgodnie z art. 45a p.e., przedsiębiorstwo energetyczne na podstawie cen i stawek opłat zawartych w taryfie lub cen i stawek opłat ustalanych na rynku konkurencyjnym, o którym mowa w art. 49 ust. 1, wylicza opłaty za dostarczane do odbiorcy paliwa gazowe, energię elektryczną lub ciepło, przy czym w myśl ust. 2 opłaty te, z uwzględnieniem udzielonych odbiorcy upustów i bonifikat, stanowią koszty zakupu paliw gazowych, energii elektrycznej lub ciepła dostarczanych do budynku, w którym znajdują się lokale mieszkalne i użytkowe, zamieszkane lub użytkowane przez osoby niebędące odbiorcami. Z kolei art. 45a ust. 4 p.e. stanowi, że koszty zakupu, o których mowa w ust. 2, są

rozliczane w opłatach pobieranych od osób, o których mowa w ust. 2 a wysokość opłat powinna być ustalana w taki sposób, aby zapewniała wyłącznie pokrycie ponoszonych przez odbiorcę kosztów zakupu paliw gazowych, energii elektrycznej lub ciepła. Zgodnie z art. 44 ust. 1 p.e., przedsiębiorstwo energetyczne, zapewniając równoprawne traktowanie odbiorców oraz eliminowanie subsydiowania skrośnego, jest obowiązane prowadzić ewidencję księgową w sposób umożliwiający odrębne obliczenie kosztów i przychodów, zysków i strat dla wykonywanej działalności gospodarczej w zakresie dostarczania paliw gazowych lub energii, w tym kosztów stałych, kosztów zmiennych i przychodów, odrębnie dla wytwarzania, przesyłania, dystrybucji i obrotu paliwami gazowymi lub energią, [...], a także w odniesieniu do grup odbiorców określonych w taryfie /pkt 1/ oraz w zakresie niezwiązanym z działalnością wymienioną w pkt. 1 /pkt 2/.

Warte zaznaczenia jest, że we wzmiankowanym już uprzednio Rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 17 września 2010 roku w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń z tytułu zaopatrzenia w ciepło (Dz.U. 2010 Nr 194 poz. 1291, dalej jako: Rozporządzenie) bardzo szczegółowo uregulowano kwestię ustalania taryf – nie tylko za wytwarzanie, ale także za dostarczanie ciepła. W myśl § 3 tego aktu prawnego, przedsiębiorstwo energetyczne opracowuje taryfę w sposób zapewniający pokrycie kosztów uzasadnionych w zakresie określonym w art. 45 p.e. oraz kosztów ponoszonych odpowiednio w zakresie określonym w przepisach wydanych na podstawie art. 9a ust. 9 tej ustawy oraz eliminowanie subsydiowania skrośnego. Dalej w Rozporządzeniu przewidziano też bardzo szczegółowy tryb ustalania taryf, cen i stawek opłat, a także rozliczeń z tytułu zapatrzenia w ciepło, w tym opłaty stałe i zmienne za usługi przesyłowe, a także opłaty stosowane przez wytwórcę ciepła i dystrybutora ciepła (§ 30 i następne Rozporządzenia). Biorąc zaś pod uwagę treść przytaczanych regulacji należy zdaniem Sądu Okręgowego jednoznacznie stwierdzić, że opłata naliczona powodowi przez pozwaną Spółdzielnię na podstawie umowy z dnia 01 kwietnia 2010 roku pomiędzy dostawcą (pозwaną), a odbiorcą ciepła (Wspólnotą Mieszkaniową (...) w B.) i zastosowany przez pozwaną przy ustalaniu opłaty stałej mnożnik za m² powierzchni użytkowej nie odpowiadały w żaden sposób tym regulacjom. Wnioski Sądu I instancji w tym zakresie pozostawały tym samym całkowicie prawidłowe.

W ocenie Sądu Okręgowego należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż istotne dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy było ustalenie, czy opłata za zużycie energii cieplnej ustalona przez pozwaną na ogrzanie lokalu powoda i nieruchomości wspólnej w przypadającej na niego części była zgodna z regulacjami zawartymi w ustawie – Prawo energetyczne. Innymi słowy, w świetle cytowanych przepisów tej ustawy, niezbędne stało się ustalenie, jakie faktycznie koszty związane były z rodzajem działalności prowadzonej przez pozwaną Spółdzielnię, tj. w niniejszym przypadku – koszty związane z dostarczaniem ciepła. W tym miejscu należy zresztą także dodać, że zgodnie z art. 5 ust. 1 p.e., dostarczanie paliw gazowych lub energii odbywa się [...] na podstawie umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji albo umowy sprzedaży, umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji i umowy o świadczenie usług magazynowania paliw gazowych lub umowy o świadczenie usług skraplania gazu, przy czym dalsze regulacje zawarte w tym przepisie szczegółowo określają, co powinno stać się przedmiotem każdej z wymienionych wyżej umów. Oczywiście w rozpoznawanej sprawie bezsporne było, że dostarczanie ciepła odbywało się na podstawie stosownej umowy, tj. na podstawie wzmiankowanej już uprzednio umowy z dnia 01 kwietnia 2010 roku, zawartej między dostawcą (pозwaną) i odbiorcą (Wspólnotą Mieszkaniową (...) w B.). Wątpliwości w tym zakresie nie budził też zresztą status pozwanej jako przedsiębiorstwa energetycznego, jako że biegły T. J. (1) w swej opinii wyraźnie wskazał, iż pozwana Spółdzielnia posiadała własny odcinek sieci ciepłowniczej (107 m) i pośredniczyła w dostawie energii cieplnej dla odbiorców, a treść tych ustaleń nie została w najmniejszym nawet stopniu podważona. W ocenie Sądu Okręgowego pozwana na gruncie obowiązujących przepisów ewidentnie występowała tym samym w roli dystrybutora ciepła, co potwierdzała także treść umowy z dnia 01 kwietnia 2010 roku, w której mowa była wyłącznie o dostarczaniu ciepła, natomiast nie przewidziano w niej żadnych zapisów odnośnie do wytwarzania przez pozwaną ciepła jako lokalny wytwórca i sprzedawania go wspomnianej Wspólnocie Mieszkaniowej. Gdyby bowiem pozwana miała być takim lokalnym wytwórcą, to bez wątplenia powinna była zawrzeć w umowie ze Wspólnotą Mieszkaniową także stawkę opłaty zmiennej za dostarczone w ten sposób ciepło, jako że obowiązek zawarcia tego rodzaju zapisu wynikał wprost z cytowanych wyżej przepisów ustawy – Prawo energetyczne. Na marginesie jedynie warto wspomnieć, to właśnie wytwórca ciepła ma prawo do kosztów wytwarzania energii wliczyć także wzmiankowane

w apelacji Spółdzielni koszty zapasowych źródeł energii, np. kotłowni olejowej, ubezpieczenia takiej kotłowni czy też koszty obsługi i zarządu, ale kosztów takich nie może sobie doliczyć dystrybutor, którym bez wątplenia była w niniejszej sprawie pozwana. Wynika to też jednoznacznie z pisma pozwanej nr (...) kierowanego do Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, w którym Spółdzielnia sama wprost określiła się jedynie jako dostawcę ciepła, zakupywanego w Spółdzielni Mieszkaniowej (...), a następnie odsprzedawanego między innymi Wspólnocie Mieszkaniowej /k. 44/. Jeżeli zatem pozwana sama postrzega się wyłącznie jako dostawca ciepła, a nie jego wytwórca, to w ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że należą się jej wyłącznie opłaty związane z przesyłem ciepła i w takim też zakresie należało ustalić ich wysokość zgodnie z regulacjami zawartymi w art. 45a ustawy – Prawo energetyczne. Tylko zatem w takim kontekście można było poddać weryfikacji wszystkie koszty wiążące się z działalnością pozwanej, występującą nawiasem mówiąc w relacji do Wspólnoty Mieszkaniowej powoda nie tylko w roli dostawcy ciepła, ale także w roli zarządcy tej Wspólnoty, choć oczywiście dla opłat dotyczących przesyłu ciepła miarodajne pozostają jedynie te koszty, które są realnie ponoszone w związku z dostarczaniem ciepła, zaś koszty dotyczące działalności zarządczej pozostają w niniejszej sprawie bez znaczenia. Weryfikacji tej dokonał w rozpoznawanej sprawie biegły sądowy T. J. (1), przy czym zdaniem Sądu Okręgowego sporządzone przez niego opinie należało uznać za w pełni miarodajny dowód w sprawie, o czym była już zresztą wyżej mowa. Warto jedynie w tym zakresie powtórzyć, że zgodnie z opinią biegłego, pozwana posiada 107 m rur ciepłowniczych, lecz nie produkuje energii cieplnej, a kupuje od Spółdzielni Mieszkaniowej (...), po czym po takiej samej cenie odsprzedaje je wspólnotom mieszkaniowym. Tym samym poza kosztami utrzymania rur ciepłowniczych, ich amortyzacji i opłacenia podatku od nieruchomości pozwana nie ponosi generalnie żadnych innych kosztów, zaś koszty zmienne energii cieplnej nie są jej kosztami. Stawka za administrowanie rurami ciepłowniczymi na poziomie 0,86 zł/m² powierzchni użytkowej została w związku z tym określona jako „nierealistyczna”, a właściwą stawką z tego tytułu jest kwota 0,04 zł/m², co przesądziło w konsekwencji o konieczności uwzględnienia powództwa w zakresie nadpłaconych przez powoda zaliczek, a jednocześnie też o konieczności oddalenia apelacji pozwanej. Zarzuty apelacji Spółdzielni okazały się bowiem chybione.

Powyższego wniosku nie sposób zdaniem Sądu Okręgowego wyrazić w przypadku apelacji powoda, jako że Sąd I instancji istotnie nieprawidłowo przyjął trzyletni termin przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia. Jego przedmiotem było bowiem ponad wszelką wątpliwość świadczenie nienależne, będące – jak już wyżej wspomniano – rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia, a roszczenia z tego tytułu przedawniają się w upływie lat dziesięciu – jedynie roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, z którym występuje przedsiębiorca podlega trzyletniemu przedawnieniu wynikającemu z art. 118 kc, jeśli roszczenie to powstaje w związku z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą (tak SN w wyroku z dnia 16 lipca 2003 roku, V CK 24/02, OSNC 2004, Nr 10, poz. 157 oraz w wyroku z dnia 24 kwietnia 2003 roku, I CKN 316/01, OSNC 2004, Nr 7-8, poz. 117). Rzecz jasna w rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód nie jest przedsiębiorcą, zatem termin przedawnienia dochodzonego przez niego roszczenia wynosił 10 lat, który w chwili występowania z pozwem jeszcze nie upłynął. Powództwo H. N. okazało się w związku z tym skuteczne także co do kwoty 375,37 zł i w takim też zakresie zaskarżony wyrok podlegał zmianie.

W związku z powyższym, proporcjonalnej zmianie uległo też rozstrzygnięcie o kosztach za I instancję, o których należało orzec stosując art. 100 zd. 1 kpc. W konsekwencji należy więc stwierdzić, że łączna kwota 955,86 zł, zasądzona na rzecz powoda, to 74 % z kwoty 1.294,43 zł, stanowiącej wartość przedmiotu sporu. Należy więc stwierdzić, iż powód wygrał sprawę w 74 %, a pozwana w 26 %. Na koszty poniesione przez powoda w powyższej sprawie składają się opłata od pozwu (65 zł) oraz uwzględniony ostatecznie przez Sąd Okręgowy koszt utraconego zarobku w związku z jednokrotnym wezwaniem na rozprawę, potwierdzony zaświadczeniem pracodawcy (128,57 zł), tj. łącznie 193,57 zł. Koszty poniesione przez pozwaną ograniczają się do kosztów zastępstwa procesowego /180 zł/, ustalonych na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 j.t.), opłat skarbowych od pełnomocnictwa (34 zł) oraz wydatków (2.000 zł i 40 zł), co dało łącznie 2.254 zł. Powód ma zatem prawo oczekiwać zwrotu od pozwanego 74 % z kwoty 193,57 zł (143,24 zł), zaś pozwany – 26 % z kwoty 2.254 zł (586,04 zł). Po wzajemnym potrąceniu na rzecz pozwanego podlegała zatem zasądzeniu kwota 442,80 zł. Analogicznie przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o brakujące koszty sądowe, opiewające jednak nie na łączną kwotę 2.781,53 zł, jak wadliwie ustalił Sąd Rejonowy, lecz

na kwotę 2.897,08 zł (dodatkowo kwoty 31,97 zł i 83,58 zł). Powód winien je ponieść w 26 %, tj. w kwocie 753,24 zł, a pozwana – w 74 %, tj. w kwocie 2.143,84 zł. W takim też kształcie podlegały zmianie punkty III i IV zaskarżonego orzeczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc, jak w sentencji.

O zwrocie stronie powodowej części kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 zd. kpc biorąc pod uwagę fakt, że ostatecznie powód uległ jedynie co do nieznaczej części swego żądania, a apelacja pozwanej okazała się bezzasadna, przy czym na koszty poniesione przez H. N. składała się wyłącznie opłata od apelacji w kwocie 166 zł, którą w związku z tym należało zasądzić od pozwanej.